

Złodziejskie trio zatrzymane

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 30 (534) Rok XI 30.7.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Czy burmistrz Hypki straci fotel przez wiatraki?

Raport NIK o elektrowniach wiatrowych wspiera argumenty protestujących

Groźny pożar w Suliszewie



U honorowania i festyn rodzinny

Święto 2 Brygady w Budowie

Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

W Tygodniku
bezpłatny
dodatek
o sprawach
Suliszewa
i Zarańska

GŁOS ZIEMI DRAWSKIEJ Magazyn Sołectki Gminy Drawsko Pomorskie

Z WIZYTĄ W SULISZEWIE

- Józef Wiśniewski - sołtys z rodzinnym i charakterem
- Palce sportowców, silniejszy niż nie ma
- Sokół gra na nowym boisku
- Dwóch rybaków z Su-Do



„Głos Ziemi Drowskiej” dostępny w Internecie

Wieloletni „Głos Ziemi Drowskiej” został przeniesiony z papieru do Internetu. Dzięki temu każdy może go czytać w dowolnym miejscu i czasie. W Internecie „Głos Ziemi Drowskiej” jest dostępny w formie elektronicznej. Aby uzyskać więcej informacji, prosimy o kontakt z redakcją. Adres e-mail: info@glasziemi.com



Pańi Regina, historyczny wystrzał ZARAŃSKO ZMIENIA WIZERUNEK

Wizyta w Suliszewie, sołtys z rodzinnym i charakterem, palce sportowców, silniejszy niż nie ma, sokół gra na nowym boisku, dwóch rybaków z Su-Do. Pańi Regina, historyczny wystrzał ZARAŃSKO ZMIENIA WIZERUNEK. Wizerunek ZARAŃSKO ZMIENIA WIZERUNEK. Wizerunek ZARAŃSKO ZMIENIA WIZERUNEK.

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik tel./fax 094 363 34 01
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl

CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE

Drawsko Pomorskie tel. 94 363 40 05
ul. Kosynierów 3 kom. 604 564 418

Zakład Pogrzebowy "KIRR 2"

Pogrzeby na terenie Drawsko Pomorskie i okolice
Pomoc całodobowa.
Kompleksowa obsługa pogrzebów.

Drawsko Pomorskie ul. 11 Pułku Piechoty 52a
tel. 94 716 58 67, 739 423 409

Czy burmistrz Hypki straci stołek przez wiatraki?

Raport NIK o elektrowniach wiatrowych wspiera argumenty protestujących

(KALISZPOMORSKI) Od ponad pół roku w gminie Kalisz Pomorski trwają gorące dyskusje na temat posadowienia elektrowni wiatrowych koło wsi Dębsko, a w przyszłości także w innych miejscach. Wiatraki skłóciły mieszkańców wsi, gminy i radnych, a spory weszły już na drogę prawną. Czy było to potrzebne małej gminie z dużym, 40-milionowym, budżetem, który napędza podatek „poligonowy”? Jednak zwyciężyło lobby wiatrakowe.

W październiku 2013 r. radni przegłosowali, stosunkiem 8:5, zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, co otworzyło drogę dla posadowienia wiatraków na polach wsi Dębsko. Planowana jest tu budowa farmy wiatrowej składającej się z 15 potężnych turbin wiatrowych o mocy do 3 MW każda. Etap testowania i pomiarów zakończył się pomyślnie i inwestor podjął decyzję o budowie farmy. Inwestorem jest spółka Contino Delta z siedzibą w Warszawie. W przygotowaniu są ponownie kolejne lokalizacje na terenie gminy, a łącznie ma stanąć 30 wiatraków.

Od tamtej pory rozpoczęły się protesty, gdy okazało się, że tak potężne wiatraki mają stać na polach rolników, nie tylko z Dębska, w odległości zaledwie 700 metrów od zabudowań mieszkalnych.

Oliwy do ognia dołały słowa, jakie przypomniał burmistrzowi Kalisza Pomorskiego Michałowi Hypkiemu, jakie miał wypowiedzieć na zebraniu sołeckim, odbytym niecały rok wcześniej, 5 listopada 2012 r. (wyciąg z protokołu Zebrania Wiejskiego w Dębsku): „Pan Burmistrz wyjaśnił sprawę mającej powstać farmy wiatrowej, która planowana jest przez Firmę Contino. Spotkań w tej sprawie było kilka, co do odległości decyzja moja i radnych to 2 km od linii zabudowy, uszanujemy Państwa wszelkie sugestie w tej sprawie. Dopóki nie będzie zgody mieszkańców na farmę wiatrową Rada żadnego planu nie uchwali”.

Gdy w lutym 2013 r. wyłożono plan do wglądu, nie było wniosków, gdyż - jak tłumaczył jeden z radnych - ludzie zaufali wcześniejszym słowom burmistrza. Później burmistrz zmienił zdanie i w październiku głosami większości radnych (8:5) plan uchwalono. To oburzyło mieszkańców.

Teraz sprawy przyspieszyły, gdyż mieszkańcy Dębska nie myśleli czekać z założonymi rękami. 20 stycznia 2014 r. odwołali, prawie jednogłośnie, sołtys Annę Mielec i dotychczasową Radę Sołecką, uważając, że nie reprezentują

interesów mieszkańców i powołali nowego sołtysa - Władysława Kunacha i nową Radę Sołecką. Tu w odwecie próbowano podważyć legalność tych wyborów ze względu na błędy proceduralne, ale jak zauważył jeden z radnych, gdyby poważnie brać te zarzuty, trzeba by unieważnić wszystkie dotychczasowe wybory sołtysów i rad sołeckich w gminie.

Tydzień później nowa Rada Sołecka Dębska wystosowała apel do radnych i burmistrza o wycofanie uchwały: „Apelujemy w imieniu zdecydowanej większości mieszkańców Dębska o naprawienie krzywd, jakie spotkały naszą wieś Dębsko w wyniku podjęcia uchwały w sprawie budowy farmy 16 wiatraków w naszej wsi poprzez przeprowadzenie procedur prowadzących do uchylenia uchwały Nr XLIX/345/13 Rady Miejskiej w Kaliszu Pomorskim z dnia 24 października 2013 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kalisz Pomorski w rejonie miejscowości Dębsko”.

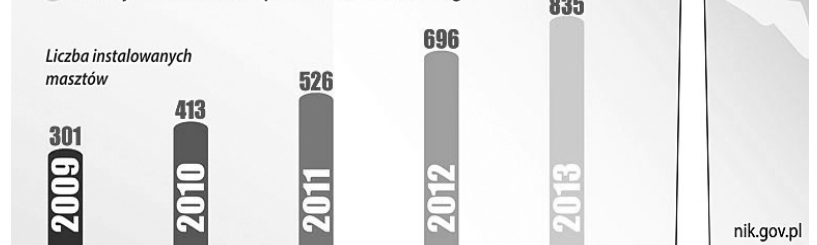
Informowano o dramatycznych skutkach podjętych decyzji: „Dotychczasowe działanie pana Burmistrza i większości z Radnych Miejskich głoszących za wspomnianą uchwałą doprowadziło do antagonizmów w naszej wsi, gdzie nie tylko zostali skłóceni poszczególni mieszkańcy, ale również zostały skłócone poszczególne rodziny - gdzie wręcz tragedią jest, że doszło do skłócenia najbliższych członków rodziny między sobą (...)”.

Wkrótce do rady wpłynęły listy popierające burmistrza, ale zwolennicy wiatraków byli w zdecydowanej mniejszości, gdyż jak oszacował radny Janusz Garbacz, około 80% mieszkańców Dębska jest przeciwna farmie wiatrowej.

Jednak zanim zaczęła działać nowa Rada Sołecka, jeszcze w grudniu 2013 r. panie Agnieszka Fajger i Edyta Brzychcy zwróciły się do Rady Miejskiej z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa poprzez unieważnienie uchwały z dnia 24 października 2013 r. Przewodnicząca Rady Miejskiej zwołała 4 grudnia sesję nadzwyczajną, na której radni ponownie większością głosów odmówili uchylenia tej uchwały. W tej sytuacji panie skierowały skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Sprawa jest w toku. Dodatkowo jedna z pań wysłała do NIK-u skargę na uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego, z informacją o przekazanych przez firmę Contino darowiznach. Coś na ten temat mówi również krytyczny raport NIK o elektrowniach wiatrowych, jaki ukazał się kilka dni temu (napiszemy o nim wkrótce). Z

Farmy wiatrowe w Polsce

- Często powstają na terenach należących do osób zatrudnionych w gminach (ponad 30 proc.)
- Ich budowie nie towarzyszą konsultacje społeczne
- Gminy uzależniają zgodę na ich lokalizację od darowizn lub finansowania dokumentacji gminnej przez firmy budujące elektrownie
- Brakuje precyzyjnych przepisów dotyczących ich lokalizacji (norm odległości, poziomu infradźwięków, występowania efektów stroboskopowych)
- Brakuje kontroli ich bezpieczeństwa technicznego



prośbą o interwencję zwrócono się także do posłanki Julii Pitera.

By zakończyć optymistycznie te zmagania mieszkańców z władzą, zacytuje fragment projektu strategii rozwoju gminy Kalisz Pomorski na lata 2014-2020, jaki został kilka dni temu przedstawiony mieszkańcom do konsultacji, opracowany przez firmę zewnętrzną: „Kilka miesięcy temu w gminie trwała debata dotycząca powstania farmy wiatrowej na polach wsi Dębsko. (...) Pamiętajcie jednak należy, że energetyka wiatrowa jest rozwiązaniem dosyć kontrolowanym. Wiatraki niosą ze sobą znaczną ingerencję w krajobraz i środowisko. Badania wskazują na szkodliwe oddziaływanie dla przelotów ptactwa, a ponadto naukowcy podnoszą kwestię szkodliwego oddziaływania turbin na zdrowie człowieka (m.in. poprzez generowane infradźwięki)”.

Dokument wraz z formularzem uwag jest dostępny w BIP i w Biurze Obsługi Interesanta w Urzędzie Miejskim w Kaliszu Pom. Opinie, uwagi oraz propozycje w zakresie „Strategii Rozwoju Gminy Kalisz Pomorski na lata 2014-2020” mogą składać wszystkie zainteresowane instytucje i podmioty, mieszkańcy gminy, przedsiębiorcy, organizacje społeczne, sektor oświaty, kultury, turystyki, sportu, zdrowia, polityki społecznej, itp. Można je wnosi do **17 sierpnia 2014 r.** To jeszcze jedna szansa dla mieszkańców, by wyrazili swoją opinię w tej sprawie.

Odpowiedź na tytułowe pytanie będzie zapewne służyć burmistrzowi Michałowi Hypkiemu po nocach. A zostało ich do wyborów jeszcze wiele.

Kazimierz Rynkiewicz

Ciepłotek Drawsko Pom. Kalisz Pom. Ostrowiec Wierzbienice Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa
www.wppp.vel.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; **NIP** 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Kłusownik zatrzymany

(ZŁOCIENIEC) 173 sztuki ryby, kilkaset metrów sieci oraz pupy zostały znalezione przy 42-latku, który kłusował na jeziorze Lubie. Mężczyzna trafił do aresztu.

W ubiegłym tygodniu od wczesnych godzin rannych drawscy policjanci prowadzili obserwację na jeziorze Lubie. Z informacji jaką uzyskali, mieszkaniec pobliskiej miejscowości miał dokonywać nielegalnego połowu ryb.

Informacja ta potwierdziła się. Funkcjonariusze szybko dostrzegli na jeziorze 42-latka, który związał do łódki wcześniej zastawione sieci. Kiedy mężczyzna dobił do brzegu został zatrzymany. Policjanci w łodzi znaleźli 126 sztuk okonia, 35 sztuk płoci, 9 leszczy, 2 sztuki krompia i jedną świnkę. Oprócz tego posiadał przy sobie 3 sieci o długości 50 metrów każda.

Kolejne sieci oraz pupy funkcjonariusze znaleźli podczas przeszukania pomieszczeń gospodarczych należących do mężczyzny.



Wszystkie nielegalnie posiadane przedmioty oraz używana przez kłusownika łódka zostały zabezpieczone jako dowody w sprawie. 42-latek trafił do aresztu. Wkrótce usłyszy zarzut nielegalnego połowu ryb. Ustawa o rybactwie śródlądowym za ten czyn przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 2. (kp)

Straty oszacowano na 4 miliony złotych

Groźny pożar w Suliszewie



(DRAWSKO POM.) W dniu 25 lipca 2014 roku o godz. 18.26 do Stanowiska Kierowania Komentanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim wpłynęło zgłoszenie o pożarze na terenie zakładu produkcji węgla drzewnego w Suliszewie (gm. Drawsko Pomorskie).

Służby ratownicze na miejscu zastały palący się rębak mechaniczny oraz przyległe do niego zwąły słomy. Pożar mógł szybko rozprzestrzenić się, gdyż w pobliżu znajdowały się hałdy trocin i zrębek drewnianych, a także stóg słomy. W tej sytuacji dowodzący akcją podjął decyzję o ściągnięciu autocysterny z jednostki w Świdwinie.

W związku z niewystarczającą ilością wody gaśniczej, pozyskiwanej ze zbiornika wodnego zlokalizowanego

na terenie zakładu oraz lokalnej sieci hydrantowej, polecono zorganizować punkt czerpania wody na rzece Drawie w odległości ok. 3 km od miejsca zdarzenia.

Po opanowaniu sytuacji pożarowej, w porozumieniu z właścicielem, przy pomocy sprzętu wywieziono słomę na pole poza terenem zakładu, gdzie kontrolowano proces jej spalania i dogaszano.

Straty spowodowane pożarem wstępnie oszacowano na 4 miliony złotych, zaś wartość uratowanego mienia (bezpośrednio zagrożonego rozprzestrzenieniem ognia) na drugie tyle.

W działaniach ratowniczo-gaśniczych, trwających ponad 8 godzin, udział brało 15 zastępów straży pożarnej i 50 strażaków. Zużyli oni około pół miliona litrów wody.

(r. foto: kp psp Drawsko Pom.)

ORTOPEDA

Drawsko Pom.
ul. Obr. Westerplatte 1a
Tel. 94 363 22 92
www.sulinski.pl

GABINET KARDIOLOGICZNY

Złocieniec, ul. Kańsko 1
EKG, ECHO SERCA, HOLTER,
PRÓBA WYSIŁKOWA
SPECJ. KARDIOLOG
ROBERT WAŚKOWIAK
Rejestracja pn.-pt. 8.00-13.30
Tel. 94 36 712 22 wew. 109

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK www.proeste.eu specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)
CHOROBY NACZYŃ: żyłaki, pajęczki
CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu
ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Reklama
w Tygodniku
Pojezierza Drawskiego

tel. 504 042 532
wppp1@wp.pl

Dając ogłoszenie drobne
do Tygodnika Pojezierza Drawskiego

ukáže się ono w tej samej cenie także
w trzech innych naszych gazetach:

Tygodniku Łobeskim, Gazecie Gryfickiej
i Wieściach świdwińskich

To niedrogo - sprawdź: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7
(obok biura PSS Spółem)

lub wyślij maila: tpd1@o2.pl



Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

Rozbierali auto na parkingu leśnym

Złodziejskie trio zatrzymane



(ZŁOCIENIEC) Złocienieccy policjanci zatrzymali trzech sprawców kradzieży z włamaniem. Pod osłoną nocy, po kawalku rozbierali nissana i wywozili jego części.

W nocy z 20 na 21 lipca złocienieccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że nad jeziorem Siecino nieznanymi sprawcami okradli samochód zaparkowany na parkingu leśnym.

Jak wynikało z relacji właściciela ograbionego nissana, auto stało zaparkowane nad jeziorem, gdy on wraz z kolegą znajdowali się na jeziorze. Mężczyźni zauważyli, że po nieuczęszczanej drodze, gdzie stał ich samochód, jeździ inny pojazd, który zatrzymał się na jakiś czas, a następnie odjechał.

Zaniepokojeni tym faktem spłynęli do brzegu. Tam okazało się, że nissan stoi bez kół, a z jego wnętrza zniknął między innymi sprzęt do nurkowania, latarki i inne przedmioty

o wartości blisko 10 tysięcy złotych.

Przybyli na miejsce policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy jak się okazało - wrócili na miejsce zdarzenia, aby dokończyć dzieła zniszczenia. Trzej kuzyni w wieku 23-25 lat trafili do aresztu. Mundurowi w opuszczonym budynku w pobliskiej miejscowości odnaleźli skradzione przedmioty.

Sprawcy poruszali się golfem, a mimo to zdołali upchnąć do jego wnętrza cały łup, w tym cztery koła z terenowego nissana.

Wszyscy trzej usłyszeli już zarzut kradzieży i kradzieży z włamaniem. Wobec dwóch z nich prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru. Za przestępstwo kradzieży kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5 a za kradzież z włamaniem do lat 10. O ostatecznym wymiarze kary zadecyduje sąd. (kp)

Nietrzeźwi nieletni rowerzyści

(DRAWSKO POM.) Drawscy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów. 16-latek miał w swoim organizmie ponad 2 promile alkoholu.

W nocy na jednej z głównych ulic Drawsko Pomorskiego policyjny patrol zauważył dwóch rowerzystów, których tor jazdy pozostawiał wiele do życzenia. Mundurowi zatrzymali zatem obu mężczyzn do kontroli. Ich bełkotliwa i chaotyczna mowa potwierdziła jedynie podejrzenia funkcjonariuszy, a badanie alko-

testem dało ostateczny dowód. Obaj byli nietrzeźwi. W organizmie 16-lateka stężenie alkoholu wynosiło ponad 2 promile a u jego o rok starszego kolegi ponad promil.

O zdarzeniu zostali powiadomieni ich rodzice, którzy odebrali swoje pociechy z komendy. Starszy z chłopców za jazdę na rowerze w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Za to wykroczenie grozi mu kara grzywny. 16-latek za swój czyn odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich. (kp)

Przetarg powyżej 30 000 euro

Internat ZSP będzie zaadaptowany na filię ośrodka wsparcia



(ZŁOCIENIEC). Niedawno, w ślad za konstatacjami Instytutu Rozwoju Regionalnego, informowaliśmy, że w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu młodzież nie jest przygotowywana wedle potrzeb rynku pracy. Jednakże, z Instytutu nie wskazano, jakie te potrzeby aktualnie są.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu też umyła ręce

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu też na miejscu problemu nie zbadała, dając taką oto konkluzję swego tam pobytu: - *W wyniku kontroli Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Drawskiego nie wystosowała żadnych wniosków do realizacji.* - W sumie to wyjątkowo niezły przyczynek dla tych, którzy zapytują wprost: - A po co komu te powiaty?

Gdyby owe struktury pozamiatać, o ile wzrosłoby bezrobocie? A z drugiej strony - ile miliardów złotych przybyłoby dla Opieki Społecznej, na socjale? Na naukę naprawdę potrzebnych, nowoczesnych zawodów?

Już po internacie. A po młodzieży?

Wraz z, ogólnie pisząc, mizerią w złocienieckim Zespole Szkół, też i jego internat miał podobno pójść pod młotek. Tymczasem Rada Powiatu wyraziła zgodę, by budynek przeznaczyć na filię istniejącego w Drawsku Pomorskim „ośrodka wsparcia”. Procedura przetargowa opiewa na kwotę powyżej 30 000 euro. Idzie o prace adaptacyjne budynku. Dokładną kwotę przebudowy poznamy po przetargu. (N)



Piotr Skrzyżczak
Licencja zarządcy nieruchomości
Nr 11768 UM i RM

Drawsko Pomorskie
Ul. Złocieniecka 23
tel/fax: 94 363-40-05 ;
509-268-524

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m2 w pierwszym roku
- ❖ Przeglądy budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezplatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



Święto Policji - medale i awanse

(DRAWSKOPOM.) Wewtorek 22 lipca br., w Centrum Kultury im. Eugeniusza Poniątkowskiego w Drawsku Pomorskim odbyła się uroczysta gala z okazji 95 rocznicy powstania Policji Państwowej oraz Święta Policji, które w naszym kraju obchodzone jest 24 lipca.

Obecny na tym niecodziennym

wydarzeniu był starosta drawski Stanisław Cybula. W uroczystości wziął również udział zastępca komendanta wojewódzkiego Policji Marek Jasztal, który wręczył 45 policjantom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Imiennymi ryngrafami zostały uhonorowane również trzy pracownice drawskiej komendy. Za wzorową pracę wyróż-

nienia otrzymała pani: Krystyna Smyk, Magdalena Rogowiec oraz Monika Skupień-Koć.

Oprócz mianowania na wyższe stopnie policyjne były również medale i odznaczenia. Złotą odznakę „Zasłużony policjant” nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza otrzymał Komendant Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim mł. insp. Jarosław Smolarek. Srebrną odznakę otrzymał nadkom. Janusz Kucharski.

Asp. sztab. Andrzej Mamzer został uhonorowany odznaczeniem przyznawanym przez Zarząd Wojewódzki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Szczecinie za szczególnie wkład w działanie Związków Zawodowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski przyznał srebrny medal „Za długoletnią służbę” kierownikowi Ogniwa Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim asp. Grzegorzowi Surmie.

Obecni na gali przedstawiciele

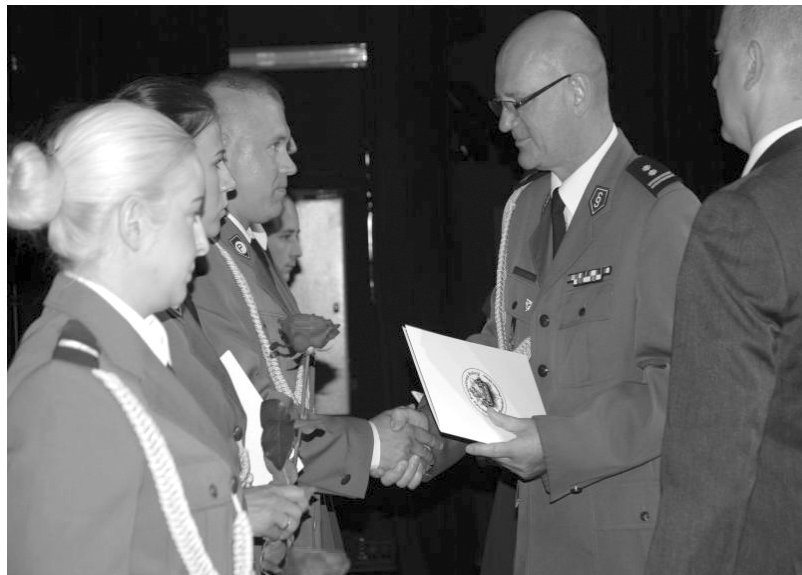


władz samorządowych wyrazili swoje zadowolenie ze współpracy z miejscowymi policjantami. Życzyli funkcjonariuszom oraz ich rodzinom wytrwałości i satysfakcji z codziennej służby pełnionej na rzecz społeczności lokalnych.

Całą uroczystość swoim występem uświetniła wokalistka Jolanta Tubielewicz, która zaśpiewała trzy utwory, w tym jeden premierowy.

Na zakończenie komendant powiatowy Policji w Drawsku Pomorskim J. Smolarek podziękował władzom samorządowym oraz dyrekcji i pracownikom Drawskiego Centrum Kultury za przychylność i pomoc w zorganizowaniu gali. (sp)

Foto: Jolanta Banaszek-Kancelaria Starosty Drawskiego Stanisława Cybuli



Straży miejska rusze się

Zdewastowali spowalniacz, by śmigać złomami pod przedszkolem?



(ZŁOCIENIEC). Nie za bardzo jest to możliwe do uwierzenia, ale tak jest. Otóż przy przedszkolu na Osiedlu Czaplneckim najprawdopodobniej ktoś celowo tak uszkodził spowalniacze prędkości, że teraz w ogóle nie pełnią roli takiej, do jakiej pełnienia zostały tu początkowo ułożone. Dalsze uwagi na ten temat uważamy za zbędne. Co na to wszystko

straż miejska? Czy i to pytanie zawiśnie w próżni, podobnie jak i dotyczące parkowania na trawnikach na uliczkę gospodarczej przy bloku re-sortowych? A może zwierzchnik tej siły tak zadziała, by i owa straż zadziałała? Przecież jest jakże ważki powód! Pędzące samochody tuż pod przedszkolem! Nie do uwierzenia, a jednak. (N)

Ludzie chcą wiedzieć, co i kto szykuje się im za sąsiadów

Inwestycja w oczekiwaniu - jej zamierzone miejsce powstania - ze zdjęciem

(ZŁOCIENIEC). Zwracamy się do urzędników z Urzędu Miejskiego z taką oto prośbą.

W sytuacji, gdy w gminie są prowadzone przygotowania do rozpoczęcia jakiejś inwestycji, co do której mieszkańcy mogą składać uwagi i wnioski, to byłoby dobrze, by na dołączonych zdjęciach do tego rodzaju powiadomień wskazywać, gdzie ta ewentualna inwestycja powstanie.

Zdjęcie, opis miejsca

Informowanie o tym tylko insy-

gniami działek, mieszkańcy uważają na niewystarczające. W rozmowie z jednym z budowlanców ze stolicy, czymś tam zajmującym się u nas, usłyszeliśmy, że posługiwanie się tylko insygniami działek służy temu, by jak najmniej ludzi brało udział w tego rodzaju konsultacjach. Nie sądzimy, że podobnie jest w Złocińcu, i stąd właśnie prośba, by tego rodzaju komunikaty były podparte odpowiednimi zdjęciami. Przykład: zdjęcie miejsca, gdzie ma stanąć elektrownia wiatrowa, a w perspektywie najbliższe zabudowania. Bo przecież może być i tak, że najbardziej wszystkim zainteresowani, mogą nawet o niczym nie wiedzieć. (N)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe w Resku, 2-pokojowe o powierzchni 65 mkw. w dwurodzinnej kamienicy po kapitalnym remoncie mieszkanie posiada dwa osobne wejścia, piwnice, podwórko i garaż cena do uzgodnienia. Tel. 694-012-628.

Sprzedam mieszkanie, kawalerka 35 mkw., I piętro, możliwość montażu kominka. W centrum Łobza. Tel. 601 496 362.

Sprzedam tanio mieszkanie w centrum Węgorzyna, pow. 63 mkw. Tel. 691 515 758.

Łobez. Szukam do wynajęcia mieszkania 2 pokojowego. Tel. 695 685 295.

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 38 mkw. w Świdwinie. Tel. 601 487 166.

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00.

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Warciśława 2. Tel. 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Powiat drawski

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600 840 600

Powiat świdwiński

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600840600 lub 600348643.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Skodę Fabię 1.4 benz., rok. prod. 2000, przebieg 120tys. km. Tel. 512 321 781

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam połówkę domu, 100 mkw., c.o., gaz, kominek, bud. gosp., garaż, działka 2100 mkw., Belczna 6. Tel. 512 321 781

Łobez. Sprzedam działkę lub działki budowlane: woda, gaz, prąd, ścieki, aktualne zezwolenie na budowę. Cena 36 zł/mkw. Przedłużenie ul. Podgórznej (polna droga do Bonina). Tel. 888 800 723

Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw. w centrum Łobza na biuro, usługi sklep. Tel. 691 305 860.

Sprzedam dom jednorodzinny 170 mkw. pow. użytkowej, działka 950 mkw., wszystkie media, położony Łobez Niegrzebia. Cena 350.000 zł do negocjacji. Tel. 663 565 305.

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

Powiat gryficki

Domek 140 mkw. z wyposażeniem, na pięknie zagospodarowanej dużej działce 2318 mkw. w Gryficach – Osada Zdrój sprzedam. Tel. 511 068 490.

Działkę budowlaną 746 mkw. Gryfice Zdroje sprzedam. Tel. 511 068 490

ROLNICTWO

Region

Kury noski Leghorna – najwyższa intensywność nieśna. Tel. 501 057 385

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, tulin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!** Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych! Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

NIERUCHOMOŚCI

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

PRACA

Region

Opiekunki z j. niemieckim, dużo ofert do 1450 euro. Tel. 799 301 177.

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyna.
Tel. 502 770 750

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za liniijkę w kuponie. Można nadać mailem wppp1@wp.pl i opłacić na konto

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

KALISZ POMORSKI (okolica) - wolnostojący, pow. 150 mkw, działka 4200 mkw	- CENA 340.000 zł
DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, pow. 78,25 mkw	- CENA 190.000 zł
DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, o pow. 125,9 mkw	- CENA 215.000 zł
DRAWSKO POM. - dom w stanie surowym zamkniętym pow. 105 mkw, działka 660 mkw	- CENA 260.000 zł
DRAWSKO POM. - dom ze sklepem o pow. 250 mkw, działka 953 mkw	- CENA 398.000 zł
DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 89 mkw, działka 400 mkw	- CENA 124.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw	- CENA 580.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - wolnostojący o pow. 220 mkw, działka 1600 mkw	- CENA 290.000 zł
ZŁOCIELEC - wolnostojący o pow. 215 mkw, działka o pow. 785 mkw	- CENA 300.000 zł
ZŁOCIELEC - wolnostojący o pow. 140 mkw, działka 704 mkw	- CENA 464.000 zł

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. (okolica) - działka rolna z oczkiem wodnym o pow 7400 mkw	- CENA 65.000 zł
RYDZEWÓ - działka rekreacyjna nad jeziorem o pow. 11 388 mkw	- CENA 340.000 zł
CZAPLINEK (okolica) - działka z warunkami o pow. 1,99 ha	- CENA 199.000 zł
ZAGOZD - działka pod obsługę turystyczną o pow. 1 ha	- CENA 180.000 zł
ZŁOCIELEC - działka budowlana o pow. 1088 mkw	- CENA 115.000 zł
ZŁOCIELEC - ogrodzona działka budowlana o pow. 1300 mkw	- CENA 91.000 zł

Zapraszamy do redakcji w Złocięncu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocięncu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem); e-mail: tpd1@o2.pl

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel: tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

Uhonorowania i festyn rodzinny

Obchody Święta 2 Brygady Zmechanizowanej Legionów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

(ZŁOCIENIEC). Mszą świętą odprawioną w intencji żołnierzy oraz pracowników wojska 2 Brygady Zmechanizowanej, odprawioną w kościele wojskowym pod wezwaniem świętego Augustyna w Złocieniu, zapoczątkowano cykl obchodów święta jednostki, odbywających się corocznie w rocznicę utworzenia 6 Pułku Piechoty Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akademia

Główna część oficjalnych uroczystości odbyła się w kinie Złocienieckiego Ośrodka Kultury, gdzie zaproszeni goście oraz żołnierze złocienieckiej brygady zainaugurowali akademię z okazji Święta Brygady wspólnym zaśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego.

- Bardzo serdecznie witam przybyłych gości w tym szczególnym dla złocienieckiej brygady dniu. To szczególnie zaszczyt gości przelożonych, przyjaciół i byłych żołnierzy 2 BZ, zawsze pozytywnie wyrażających się o brygadzie i nieustannie

przejawiających wielki sentyment do naszej jednostki - rozpoczął przemówienie dowódca brygady pułkownik dyplomowany Andrzej Kuśnierek. Dowódca odniósł się również do osiągnięć brygady, która przez ostatni rok potwierdziła swój wysoki poziom wyszkolenia podczas odbytych szkoleń poligonowych, ćwiczeń oraz treningów sztabowych.

Aktualnie jest odpowiedzialna za sformowanie XIII i IX zmiany w ramach PKW wojsk Unii Europejskiej, jako mobilny zespół szkoleniowy w Bośni i Hercegowinie.

Uhonorowania

Święto jednostki to także znakomita okazja do docenienia zasług i poświęcenia wszystkich tych, którzy swoją wzorową postawą i pełnym zaangażowaniem bezsprzecznie przyczynili się do kreowania właściwego wizerunku żołnierza Wojska Polskiego, budując jednocześnie dobre imię złocienieckiej brygady. Podczas uroczystej akademii wręczono gwiazdy Iraku i Afganistanu



uczestnikom misji w ramach PKW, zaś wyróżniającym się żołnierzom Odznaką Pamiątkową 2 BZ, pismo pochwalne ze zdjęciem żołnierza na tle sztandaru JW oraz nagrody rzeczowe. Wartym podkreślenia wyróżnieniem przyznany przez Zarząd Krajowy Związku Piłsudczyków RP Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego było odznaczenie Złotym Krzyżem Związków Piłsudczyków RP - pułkownika **Andrzeja Kuśnierka** oraz Srebrnym Krzyżem Związków Piłsudczyków RP - pułkownika **Piotra Trytka**. Ponadto dowódca brygady oraz jego zastępca, jak również chorąży **Piotr Żurawiecki**, otrzymali medale okolicznościowe nadane przez Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia kombatanów misji pokojowych ONZ.

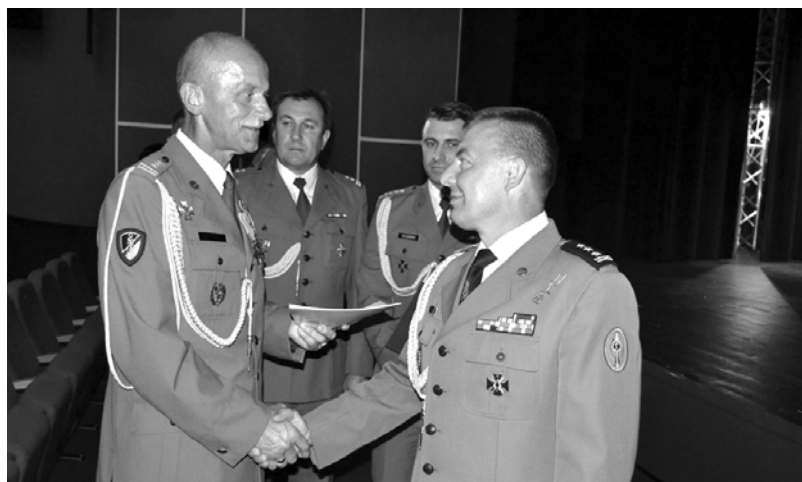
I festyn rodzinny

Zakończenie oficjalnych obchodów święta 2 BZ w Złocienieckim Ośrodku Kultury nałożyło się na rozpoczęcie festynu rodzinnego na terenie jednostki wojskowej. Wszy-

scy chętni, którzy w tym dniu postanowili spędzić czas z 2 Brygadą Zmechanizowaną nie mogli narzekać na brak atrakcji. Statyczny pokaz sprzętu bojowego, dynamiczne działania drużyny rozpoznawczej, profesjonalny występ czołówki polskich siłaczy znanych bardziej jako uczestnicy zawodów STRONGMAN, koncerty zespołów muzycznych, show iluzjonisty oraz konkursy dla najmłodszych, to tylko część atrakcji przygotowywanych z okazji święta. Jak pokazała rzeczywistość, dzień otwartych koszar, towarzyszący corocznie świętu brygady sprawił, że festyn cieszył się wielkim zainteresowaniem przybyłych gości, jak również żołnierzy i ich rodzin, którzy korzystając ze sprzyjającej aury bawili się do późnych godzin wieczornych.

Kapitan Sebastian Stawiński

Zdjęcia: kapitan Sebastian Stawiński, starszy kapral Radosław Dominowski.



W 70. rocznicę Powstania Warszawskiego przypominamy postać mieszkanki Łobza śp. Weroniki Tokarskiej. Artykuł został opublikowany w Tygodniku Łobeskim w 2007 roku

Weronika Tokarska – z Powstania Warszawskiego do Łobza

(ŁOBEZ) Jutro będziemy obchodzić 63 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (w tym roku 70.). Historia odległa w czasie, która rozegrała się w odległym od nas mieście i mogłoby po tylu latach wydawać się, że coraz mniej nas dotyczy. Ale tak nie jest i nie powinno być. To przecież dramatyczny fragment historii naszej ojczyzny, ale także ludzi, których los rozrzucił po całym kraju i świecie. Jedną z uczestniczek Powstania Warszawskiego, pani Weronika Tokarska, trafiła do Łobza i mieszka wśród nas. Opowiedziała nam historię swojego życia.

Gdy wybuchło powstanie, pani Weronika, z domu Stefańska, miała 19 lat. Mieszkała z mamą i rodzeństwem w Warszawie na Starym Mieście, przy ul. Brzozowej. Dzisiaj ma 82 lat i mieszka w Łobzie, przy ul. Budowlanej (pani Weronika zmarła w 2008 roku).

Tata zmarł tuż przed wybuchem wojny. Z okupacji pamięta przede wszystkim biedę i strach.

- Młodzi czuli się okropnie, bo na każdym kroku były łapanki. Niemcy zabierali młodych do pracy. Było głodno i ciężko, kartki na chleb i marmoladę. Była ta znana rąbanka i schab, którymi handlowano. Ja też próbowałam, ale się do tego nie nadawałam - mówi.

Co jeszcze? - My młodzi chcieliśmy, żeby Polska była wolna. Należeliśmy do AK. Zbieraliśmy się w mieszkaniach, chłopcy uczyli się obsługiwać broń, szykowaliśmy ulotki. Mówiło się o powstaniu, ale nikt nie wiedział, jak to będzie.

POWSTANIE

- 1 sierpnia byłam po południu u koleżanki na ul. Zakroczymskiej. Wyszłam na balkon, a tu jakiś ruch na ulicy. Niedaleko była Wytwórnia Papierów Wartościowych i Polacy ją zdobyli. Na Freta spotkałam brata i on mi powiedział, że powstanie się zaczęło. Zgłosiłam się na zbiórkę na rynku Starego Miasta z koleżanką, która później zginęła w powstaniu. Nosiliśmy zaopatrzenie. Pamiętam, że koło Zamku w bramie staliśmy z granatami i butelkami z benzyną i czekaliśmy na niemieckie czołgi. Wjechali na plac, popatrzyli i zawrócili. Na rogu Długiej i Kilińskiego było Ministerstwo Sprawiedliwości,



w którym zrobiono szpital. Nosiliśmy tam rannych i opatrywaliśmy ich. Mama była pielęgniarką i ja zawsze chciałam zostać lekarzem, więc szybko się nauczyłam zakładać opatrunki. Było dużo zabitych i rannych, ale to już nie robiło wrażenia. Niosło się pomoc i nie myślało się o tym. Nikt nie użalał się nad sobą. Po prostu wykonywało się swoje zadania. Z bratem nie widziałam się przez całe powstanie. Mama wyjechała ze szpitala do Pruszkowa. Po tym wszystkim później miałam sny, że ciągle gdzieś wojuję...

WYJŚCIE Z WARSZAWY

- 1 września Niemcy przyszlizli na Brzozową i kazali wszystkim wychodzić z piwnic. Wszystko było zniszczone. Wszędzie gruzy. Wywieźli nas do Pruszkowa i umieścili w lokomotywni. Po kilku dniach posegregowali nas; matki z dziećmi wywozili do gospodarzy rolnych, a młodych i starszych wywozili do pracy w Niemczech. Ja trafiłam do obozu w Ravensbruck.

RAVENSBRUCK I HENNIGSDORF

- W Ravensbruck umieścili nas w barakach. Wszystko nam zabrali. Byłam tam kilka miesięcy. Pamiętam, że pewnego razu Niemiec przyszedł i zapytał, czy któraś z nas nie chce pracować w burdelu. Zgłosiła się jedna kobieta. Miałam w obozie złoty pierścionek, który schowałam do pudełka po zapałkach i zakopałam koło baraku, ale nie było już możliwości go zabrać.

Później wywieźli nas do Hennigsdorf, w pobliżu Berlina. To była część obozu Sachsenhausen. Pracowałam w fabryce produkującej części do jakiegoś sprzętu wojskowego. Obsługiwałam duże wiertarki, nawiercałam dziury w tych czę-

ściach. To była ciężka praca, bo człowiek nie miał sił. Nie można było z nikim rozmawiać. Spałyśmy w barakach, położonych ze dwa kilometry od fabryki. Pracowało się od rana do nocy. Mi trafiała się nocna zmiana i nie mogłam się przyzwyczaić. Byłam wykończona.

Pewnego dnia fabrykę zbombardowały angielskie samoloty. Pięknie ją zburzyli, bo wycelowali nie ruszając naszych baraków. My się tylko martwiliśmy, by naszej zupy nie zbombardowali. Nasz szczęście ocalała.

Zbliżał się front i Niemcy zapędzili nas do kopania okopów wokół fabryki. Człowiek głodny, zmarznięty, i ta praca była ponad siły. W baraku mieszkała ze mną starsza kobieta, taka inteligentna, ale była ciągle głodna, bo zjadała wszystko od razu. Ja sobie radziłam, bo dzieliłam na później. Koleżanki śmiały się, że przez ten chlebek to Warszawę widziałam, taki był cienki.

MARSZE ŚMIERCI

Niemcy wobec zbliżającego się frontu ewakuowali więźniów obozów głady i obozów pracy. Wycieńczonych więźniów gnali w kierunku Lubeki, skąd chcieli ich wywieźć statkami do Szwecji. Wielu z nich zmarło w tych morderczych marszach lub zostało zabitych.

- Po wykopaniu okopów zebrali nas i wymaszerowali pod eskortą w kierunku Lubeki. Ciągnęliśmy platformę z rzeczami Niemców. Spało się na drodze. Nieraz podkładałam sobie kamień albo cegłę pod głowę, by wyżej była... Słizmy, ale nie było wody. W pewnym momencie jeden z Niemców brał wodę z pompy. Miałam puszkę po konserwie przywiązaną sznurkiem. To był nasz talerz. Skoczyłam do pompy i jeszcze kilka kropel złapałam. Niemiec doleciał do mnie i chciał mnie uderzyć kolbą karabinu, ale zdążyłam wskoczyć w maszerujący tłum.

Po kilku dniach zaprowadzili nas do stodoły, na noc. Po drodze znaleźliśmy trochę liści z kapusty, czasami znalazło się wytlóki z buraków cukrowych, bo nam dali tylko pajdkę chleba na drogę i kawałek margaryny. Rano budzimy się, a eskorty nie ma. Gdzieś w oddali widać było dymy pożarów. Okazało się, że Niemcy uciekli i jesteśmy już za linią frontu. Poszliśmy na zachód, za wojskiem. Niemcy opuszczali gospo-

darstwa uciekając przed frontem. Znajdowaliśmy na drodze wysypaną kaszę, płatki owsiane, to zbieraliśmy.

POWRÓT

- Aż przyszedł 8 maja. Ja już nie miałam siły iść dalej, ale nadjechał czołg. To byli Anglicy. Powiedzieli nam, że to koniec wojny. Dali nam paczki z żywnością. Ruszyliśmy na wschód, do Polski. Po drodze mijaliśmy puste domy, bo Niemcy chowali się po lasach. Żołnierze francuscy mówili, że możemy brać co chcemy z pustych domów, ale ja kraść nie mogłam. Braлиśmy drobne rzeczy jakie znajdowaliśmy po drodze, noże, nożyczki... To był nasz cały posag na przyszłe życie. Wieźliśmy go na taczce. Na gruzach jednego z budynków zobaczyłam lalkę. Chciałam ją wziąć, bo bardzo lubiłam lalki, ale pomyślałam, że skoro jest lalka, to musi gdzieś być dziecko i jak wróci, to będzie płakało. Rzuciłam lalkę. Nie mogę robić krzywdy dziecku - pomyślałam. Na gruzach znalazłam figurkę Jezusa, obok krzyża. Wzięłam ją i dotarła ze mną do Polski. Później oddałam ją do ośrodka w Laskach pod Warszawą. On tam jest - mówi.

Z WARSZAWY DO ŁOBSZA

Po powrocie do Warszawy pani Weronika odnalazła mamę. Do domu nie mogły wrócić, bo była tam kupa gruzów. Pracowały w szpitalu w Pruszkowie, mieszkając na pokoju. Później w szpitalu w Laskach. Po kilku latach spotkała swojego późniejszego męża, pana Tokarskiego, który wrócił z Syberii. Do Łobza przyjechał z Łobza na kilka dni. W Łobzie odnalazł siostrę i zamierzał tu osiaść. Po dłuższej znajomości pani Weronika przyjechała do Łobza i tu w 1952 roku wzięli ślub. Pan Tokarski prowadził znany w Łobzie zakład elektromechaniczny, najpierw prywatnie, później w Domecie. Żona pomagała mu prowadząc rachunki i zajmowała się domem. Po dramatycznych przejściach z Niemcami i Rosjanami ci ludzie także w swojej ojczyźnie nie zaznali spokoju.

- Nie pracowałam, bo jak człowiek pracował prywatnie, to mu nic nie było wolno. Borodziuk, jak był przewodniczącym, to potrafił mi powiedzieć, bo mieszkałam na Hanki Sawickiej i starałam się o mieszkanie, że mi na to nie pozwoli, bo „prywatny”

nie może mieszkać w blokach. A ja mówię – jak pan śmie tak mówić. A czy mój mąż nie pracuje w naszej ojczyźnie? A czy to jest parszywa owca, że w blokach nie może mieszkać? Bardzo mnie obraził - wspomina z goryczą tamte łobeskie rządy okresu socjalizmu.

SENSTAMTYCHŚMIERCI, SENSTEGOŻYCIA

Po powstaniu i obozach zostały pani Weronice schorowane nogi, ale nie zapomniała o powinnościach wobec kolegów kombatanów. Przez wiele lat podczas różnych rocznic pojawiała się na grobach kombatanów, wraz z panem Tadeuszem Barańskim i innymi łobeskimi kombatanami. Po śmierci męża została sama ze swoją pamięcią. Synowie usamodzielnili się, wybudowali w Łobzie. Czasami opowiada swoją historię tym, którzy chcą posłuchać. Takich jest coraz mniej. Świat się zmienia. Tylko nie bardzo wiadomo, czy na lepsze, czy na gorsze. Bo cóż to za świat bez historii?

Zapytana o spory o sens śmierci 180 tysięcy warszawiaków mówi krótko – myśmy wtedy chętnie walczyli, bo chcieliśmy wolnej ojczyzny. Boczemu Niemiec miał rządzić nami. Ale też nie mogliśmy się zgodzić ze Wschodem, bo po co też nam tamci. Walczyliśmy o wolną ojczyznę - mówią.

Chyba jednak inaczej myśli o żołnierzach, którzy polegali w walce, a inaczej o tych, którzy zginęli bez szansy obrony, bez wyboru.

- Nie wiem co pan będzie myślał o mnie, ale ja często myślę o Katyniu. Cierpię z tego powodu. Im nie dano żadnych szans. Myśmy mieli wybór, a oni nie - mówi. Może ta perspektywa człowieka wolnego, który ma wybór, nawet gdyby to był wybór oddania życia za ojczyznę powoduje, że inaczej myśli się o śmierci w walce na barykadzie, a inaczej o śmierci od strzału w tył głowy, ze związanymi z tyłu rękami. Ta pierwsza śmierć boli jakby mniej, chociaż poległo dużo więcej ludzi. Ta druga wciąż tkwi jak drzazga w duszy ludzi, którzy stanowią ojczyznę pamięci.

Pani Weronice Niemcy potrafili zabrać wszystko, łącznie z domem. Ona nie potrafiła nawet zabrać im znalezionej na gruzach lalki. Wzięła jedynie ze sobą figurkę Jezusa odebranego od krzyża, ale też nie dla siebie. Czy walczyła tylko o Polskę? Może także o inny wymiar świata? Podczas gdy my zabiegamy o nasze życie przesiadując u lekarzy i w salonach zdrowia, oni oddali swoje ojczyźnie dobrowolnie i bez utyskiwania. Gdy my dzisiaj pytamy o sens ich śmierci, oni pytają o sens naszego życia. Bo paradoksalnie - czasami śmierć może mieć wartość, a czasami życie może być bezwartościowe...

Kazimierz Rynkiewicz

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Żyjemy tutaj, na Pomorzu, z różnymi pamięciami. To powoduje, że trudno nam stworzyć aktywną społeczność lokalną, bo każdy niesie zaledwie fragment pamięci zbiorowej. Zamiast tworzyć całość, zamiast żyć w pełnej rzeczywistości, żyjemy z pamięcią rozczłonkowaną, fragmentaryczną, wycinkową, tym samym ciągle rozbijając się o siebie, jedni o drugich. Żyjemy więc w świecie straszliwie podzielonym, bo nie postrzegamy go jako całości, jako uporządkowanej struktury, gdzie każdy ma miejsce dla siebie i je rozumie. Powodem jest kilkudziesięcioletnia luka w historii, jaką zafundowali nam komuniści po wojnie, związana z fatalnym wykształceniem, fałszywą wiedzą historyczną, z fragmentyzacją naszej rzeczywistości.

Do dzisiaj zostały w niektórych miasteczkach ulice np. XXX-lecia PRL, co już wówczas wyraźnie kontrastowało np. z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego (1000 szkół na tysiąclecie). To albo Polska ma tysiąc, albo trzydzieści lat. Rzeczywistość skrzeczała i niektórzy doznawali rozdwojenia. Były jednak ważniejsze powody fragmentyzacji naszej pamięci. Powodowało je różne doświadczenie wojny. Ci, z Kresów, wywiezieni na Sybir, często nie widzieli Niemców na oczy. Im Niemiec nie załazł za skórę. Doznali krzywd od Rosjan (Sowietów). Z kolei ci, z centralnej Polski i poznańskiego, widzieli i widzieli ogrom zbrodni popełnionych przez Niemców. Dla nich Rosjanie byli wyzwoleńcami i ci szczególnie chętnie wprzęgali się w zakładany w Polsce po wojnie system komunistyczny. Dla odmiany Sybiracy widzieli i widzieli, jak ten system funkcjonuje i np. stawiali opór przy kolektywizacji, szczególnie brutalnej na Pomorzu Zachodnim. Jeszcze wielu innych miało traumatyczne doświadczenie rzezi na Wołyniu, o której nie można było mówić, więc byli zupełnie wyobcowani w nowej rzeczywistości. Jeszcze inne doświadczenia przywieźli ze sobą tzw. andersowcy, Sybiracy - żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy wrócili do kraju. Gdy dodamy do tego pamięć osiedlających się tu żołnierzy Września 39, Ludowego Wojska Polskiego, partyzantów róż-

Rocznice sierpniowe i wrześniowe – sklejanie pamięci

nych ziem i ugrupowań, jeńców obozów jenieckich i koncentracyjnych, robotników przymusowo wywiezionych do Rzeszy, to powstaje obraz społeczeństwa o bardzo różnych, często skrajnych, doświadczeniach i rozczłonkowanej pamięci. Każdy pamiętał swoją krzywdę, która była jednak zaledwie fragmentem całego obrazu krzywd, jakich doznała Polacy i państwo polskie. Z punktu widzenia historii Polski, te doświadczenia składają się w cały obraz, z punktu widzenia poszczególnych ludzi, ich historia jest najważniejsza. Jednak bez dostrzegania i przyswajania historii innych ludzi, wzajemnych relacji i złożonych procesów społecznych, trudno widzieć rzeczywistość i historię narodu jako całość. Powstaje społeczność nomadów, zamkniętych i rozczłonkowanych pamięci, co ma konsekwencje w życiu społeczności lokalnej. Trudno nam porozumieć się w wielu prozaicznych sprawach i wspólnie rozwijać się.

Gdyby po wojnie Polska była normalnym krajem, były by warunki i czas, by te fragmentaryczne doświadczenia spłoty się w jedną historię. Jednak komuniści nie pozwolili na to, izolując te osobnicze i grupowe pamięci, spychając je w sferę osobistych historii lub zapomnienie. Do tego narzucili siłą zupełnie nową narrację historyczną, gdzie wszystko miało zaczynać się od nowa (np. XXX-lecie PRL, tak jakby Polska zaczęła się dopiero po wojnie). Tym samym wzmocnili izolację jednostkowych pamięci i zablokowali rozwój pamięci zbiorowej, która stwarza wspólnotę.

Przykładów jest bez liku. Święto Policji – spotykają się policjanci, ale

jakby poza społecznością. Dobrze, że insp. Piotr Ostrowski, zastępca komendanta wojewódzkiego, w Łobzie przypomniał, że mamy 95 rocznicę powstania Policji Państwowej. Także o tym, że w Miednoje jest największy na świecie cmentarz policyjny, spoczywa tam około 6 tysięcy policjantów rozstrzelanych przez Sowietów. Czy dzisiejsi policjanci znają tę historię? Czy w ogóle chcą ją znać? Żyje w powiecie jeszcze wielu Sybiraków, których ojcowie byli policjantami, a którzy zginęli w Katyniu lub zostali zamordowani i los ich jest nieznanym. Można by było ich zaprosić na Święto Policji, by przywrócić ciągłość historii i zwiększyć powagę samej Policji, która z różnych powodów żyje jakby obok społeczności, a nie powinno tak być.

1 sierpnia syreny przypomną o 70 rocznicy Powstania Warszawskiego. Z tej okazji przypominamy postać śp. Weroniki Tokarskiej. Czy z tej okazji zbiorą się kombataneci i społeczność, by uczcić żołnierzy tego powstania, by przypomnieć postaci „walecznych” kobiet z Powstania? Zapewne nie, bo każdy walczył gdzie indziej i z kim innym i o czym innym pamięta, a większość to już nie obchodzi. Młodzi mają już inną pamięć, tak samo fragmentaryczną, jak starsi.

I tylko czasami zastanawiamy się, dlaczego nam nic nie wychodzi, dlaczego jest taki bałagan, dlaczego nie możemy czegoś zrobić razem. Żyjąc w rozczłonkowanej pamięci żyjemy w różnych fragmentach rzeczywistości, mówiąc językiem młodzieżowym – niekompatybilnych. Spróbujmy tę rzeczywistość posklejać, może wtedy pójdzie nam łatwiej.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6

Tel./fax - 091 3973730

Zdaniem babci by się nadał

Od radnego na burmistrza Złocieńca do wieszania prań przy dwudziestce

(ZŁOCIENIEC). Niemożemy się nadziwić, jak doprawdy pięknie można zadbać o miejsce swego zamieszkania. Mamy tu na myśli Osiedle Czaplinskie.

Wszędzie zielono, czyściutko. Wzorcowo zadbane miejsca sportowo - zabawowo - rekreacyjne. Przykładnie wykonane chodniki, ławeczki przy nich. A do tego jest to osiedle z tak zwanym oddechem. Spore budynki z mieszkaniami nie są stłoczone jeden na drugim, tak jak na przykład na Wielkopolskiej, a wyjątkowo mądrze rozlokowane, tym samym tworząc możliwość organizowania sprawnej infrastruktury.

Nawet babcia

Prezes działającej tu Spółdzielni Mieszkaniowej POSTĘP, także radny Mirosław Kacianowski, szef komisji rewizyjnej rady, podczas spotkania z jednym z posłów powiedział:

- Nawet moja babcia powiedziała mi niedawno: o, ty to jesteś dobry gospodarz. - Jeśli dobrze się wsłuchać w głosy w mieście, to jest dużo takich oto: - Kacianowski, to byłby dobry burmistrz. Czas już nazmiać tych tu odwiecznych „orlików”. - Ze strony radnego i prezesa Mirosława Kacianowskiego do tej pory oficjalnej odpowiedzi na te wezwania (zaczepekki?) nie było. Od PiS-u zaś usłyszeliśmy: - Na naszą propozycję, by był od nas kandydatem na burmistrza Złocieńca odpowiedział, że nie za bardzo. -

Suszące się prania tuż przy dwudziestce

Wizytę w tym miejscu zakończmy taką oto gospodarską uwagą. Na Osiedlu jest kilka dobrze urządzonych i starannie zadbanych miejsc do suszenia domowych prań. Jedno z nich tuż obok wyjątkowo ruchliwej „dwudziestki”. Zapytajmy - czy su-



szenia w tym miejscu domowych prań nie należałoby przenieść nieco dalej? Wyziewy z samochodów, kurz, wszystko, co na podłożu pędzące samochody podnoszą w

górze... Wiele nostalgii budzą widoki suszących się prań na wolnym powietrzu, porozwieszanych na sznurach, chłoningących słońce, ale chyba nie tuż, tuż obok dwudziestki. (t)

Pęknięcia jakby w określonym celu

W długim oczekiwaniu na zapadnięcie się mostu Adama Mickiewicza?

(ZŁOCIENIEC). Kiedy państwo przechodzą, przejeżdżają most Adama Mickiewicza nie muszą wiedzieć, co się akurat pod nim wyprawia, dzieje. Nie idzie mi tu o życie kłoszarów, bo w Złocieńcu ci najautentyczniejsi już dawno powymierali, a o to, że most pęka. Dlaczego?

Szlauf porozpękał beton

Ano, do przewodu bodajże cie-

płowniczego ktoś podłączył gumowy wąż brzydko zwany szlaufem. Co kilkanaście sekund ze szlaufa na betonowe podwaliny mostu tryska strumień wody. Musi to już trwać długie lata, gdyż upuszczana woda porozpękała grubo na metr beton. Chyba sprawca szkody dokonywał nawet jego naprawy, latając pęknięcia w betonie kolejnymi warstwami rozrobionego cementu.



Woda w pęknięciu w betonie



Hej, hej straży miejska

Proszę państwa. By woda nie wdierała się w szczeliny pęknięć doprowadzając do rozsądzenia konstrukcji mostu, wystarczy szlauf przedłużyć, by mógł upuszczać wodę wprost do

rzeki. Ale, nie. Trzeba rozsądzać most? Nie podejmuję się obliczeń, kiedy most runie. Być może uda się tego uniknąć. Określę „szlauf”, „porozpękał” używam z rozważą, na podkreślenie idiotyzmu wręcz. (N)

Michał Walkowiak we Wrocławiu skoczył 195 centymetrów

Fantastyczna pogoń złocienieckiego skoczka za wysokością 2. metrów

(ZŁOCIENIEC). Podczas XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu, Michał Walkowiak z MKS JUNIOR Złocieniec wystąpił w konkursie skoku wzwyż. W eliminacjach przeskoczył wysokość 190 centymetrów. Rezultat to jednocześnie minimum kwalifikacyjne.

W finale o pięć centymetrów lepiej

W finale poprawił wynik o pięć centymetrów. Skoczył 195 centymetrów i zajął ósme miejsce. Serdecznie gratulujemy Michałowi wysokiego miejsca w rywalizacji krajowej. Przede wszystkim bardzo dobrego wyniku. To jego rekord życiowy, we Wrocławiu powtórzony. Warto dodać, rezultat to również druga klasa sportowa.

Mówi Michał Walkowiak

Cel założony przed wyjazdem został osiągnięty. Byłem bliżej podium niż rok temu. Niewielkie przesunięcie, bo o jedną pozycję, ale zawsze to postęp. Wynik powinien zadowalać, gdyż 195 cm uzyskał też zawodnik na piątym miejscu, ale mnie nie zadowala. Mogło być lepiej. Mogły pęknąć dwa metry. Była moc. Zmęczenie nasilające się po kolejnych próbach, coraz bardziej utrudniało walkę w konkursie. Myślę, że obecność trenera podczas skoków byłaby pomocna w wykluczeniu drobnych błędów w technice. Tym samym ilość oddanych skoków na poszczególnych wysokościach byłaby mniejsza. Obniżyłoby to poziom zmęczenia i dodatnio wpłynęło na wynik końcowy. (j)

Od piątku już bez kłopotów

Prośby były, chodnik przybył



(ZŁOCIENIEC). Dotejporę w uszach reportera Tygodnika brzmią prośby o remont chodnika przy wyjątkowo popularnym przedszkolu prywatnym na Osiedlu Czaplincek.

Spieszymy poinformować - po-

kładanie nowego tym miejscu chodnika kończono w piątek dwudziestego piątego lipca. Żwirtem uzupełniano miejsca łączących się kostek polbruku. Osiedlu przybył kolejny sprawny szczegół infrastruktury. (N)

Oszczepnik z MKS Junior Złocieniec Szymon Smyk na XX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży we Wrocławiu

Młodziutki oszczepnik na Olimpiadzie osiemnasty

(ZŁOCIENIEC). Szymon Smyk, z MKS Junior Złocieniec, we Wrocławiu na XX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży wystąpił w konkursie rzutu oszczepem.

W eliminacjach posłał oszczep na odległość 46,51 metra. Szymon zajął w ostatecznej klasyfikacji osiemnaste miejsce. Gratulujemy. Oszczepnik dopiero co osiągnął wiek kategorii juniora młodszego. Jeszcze za rok będzie mógł startować na Mistrzostwach Polski Kadetów.

Oszczepnik powiedział: - Zakwalifikowanie się do startów na Olimpiadzie już było dla mnie dużym sukcesem. Jest to pierwszy rok moich startów w kategorii juniora młodszego. Za rok przede mną kolejna szansa, by wystartować na imprezie tak olbrzymiej rangi. W tym roku celem było miejsce w pierwszej piętnastce. Nie wszystko poszło tak, jak miało i mogło pójść. - Serdecznie gratulujemy. Dziękujemy za godne reprezentowanie naszego złocienieckiego Klubu. (J)

Niby stadion i piłkarski, ale budynek socjalny tylko robociarski?

Nie było nikogo, kto by się odważył?

(ZŁOCIENIEC). Mogło się wydawać, że zamierzony do wybudowania budynek sportowo - socjalny na Stadionie Miejskim będzie tak pomyślany, że pod jego dachem pomieści się kompletna drużyna piłkarska z kadrą szkoleniową i kierownictwem. Tymczasem w obiekcie może raptem zamieszkać kilkanaście osób. Szkoda, gdyż jak słychać z Polski zapotrzebowanie na organizowanie obozów piłkarskich w tego rodzaju miejscach nadal jest bardzo duże. Zmniejszy się chyba z chwilą, gdy dojdzie do zapowiadanej przez PZPN reformy rozgrywek prowadzonych przez Związek, w tym do całkowitej likwidacji jednej z drugich

lig, także kilku lig trzecich, itd.

Dlaczego nie stało kogoś z pomysłem?

Gdy rzeczony obiekt powstawał, na ten temat i w tym kontekście nie było uwag ani ze strony Komisji Sportu Rady, ani Rady Sportu, nie mówiąc już o samym Olimpijczy i innych stowarzyszeniach. O radnych spoza sportowego układu nawet nie ma co wspominać. A dzisiaj to już przysłowiowa musztarda po obiedzie. Budynek sportowo - socjalny służy aktualnie jako robociarski hotel. Dlaczego nie mógł być hotelem piłkarskim? (N)

Do Ciechocinka, do Częstochowy

Związek Emerytów informuje

(ZŁOCIENIEC). Związek Emerytów już dzisiaj informuje o dwudniowej wycieczce do Częstochowy. W maju przyszłego roku. Wpłaty na koszt wycieczki w wysokości dwudziestu pięciu złotych. Chętni

zgłoszą się w biurze Związku na ulicy Adama Mickiewicza. Przy okazji informujemy: wyjazd do Ciechocinka zaplanowany na pierwszy sierpnia - z ulicy Włókienniczej, z pobliska miejsca dawnych ZPW. (em)

Drawa II Drawsko Pomorskie - Olimpia Złocieniec 1:2 (0:1)

Da się futbolowymi awansami wybudzić gminę Złocieniec z kulturowego letargu?

(ZŁOCIENIEC). Po ciężkim piątkowym treningu seniorscy piłkarze Olimpu Złocieniec w sobotę dwudziestego szóstego od osiemnastej grali sparingowe spotkanie z rezerwami trzecioliigowej Drawy Drawsko Pomorskie, z Drawą II. Mecz u sąsiadów. Do przerwy prowadzili 1:0. Mecz wygrali 2:1. Bramka dla rezerw Drawy samobójcza.

Pierwsze oceny

W sztabie Olimpu sparing uznano za udany, mimo że z różnych powodów biało-zieloni nie wystąpili w optymalnym ustawieniu. Teraz powołankę będziemy wyczekiwać na wieści z Klubu na temat zadań sportowych, jakie zarząd kooperatywy postawi przed zespołem na jesień 2014. Czwarta liga w ostatnich latach wyjątkowo wyraźnie obniżyła po-

ziom rozgrywek. Czy aby nie jest już tak, że ten poziom sportowy jest do osiągnięcia dla złocienian? Zważmy jednak, poprzednie awanse do tej ligi nie zakończyły się powodzeniem.

Kulturka pod zdechłym azorkiem, a futbol?

Zważmy problem i tak. Poziom kulturowy naszej miejsciny, szczególnie w ostatnich latach, wyraźnie dołuje. Tabuny pensjoetatorów w „kulturze”, a wyniki pracy pod ... azorkiem. Inaczej jest w Kaliszu Pomorskim, w Połczynie-Zdroju, w Czaplunku. By przydana nam społeczność począć wybudzać z kulturowego letargu, warto rozpocząć od futbolu, wszak stadion, i to nie jeden, są jak się patrzy. Po co to wszystko w takim razie? - to podstawowe pytanie. Zasadne? (n)

Zraszacz nie zraszają, ani nikt tam ich nie widzi

Piaszczyste łachy na murawie stadionu miejskiego



(ZŁOCIENIEC). Nietylko kibice Olimpu Złocieniec niepokoją się stanem trawiastej murawy na stadionie miejskim przy ul. Połczyńskiej. Kilku tygodniowe upały dały się trawie mocno weznaki.

Na boisku potworzyły się duże łachy wyschniętej trawy. Jeśli w najbliższych godzinach nie pomoże się

trawie odpowiednią ilością wody, nie spadnie deszcz, trawa zaniknie zupełnie. Jej podłoże ma to do siebie, jest to znane niemalże wszystkim od lat stadionem zainteresowanym, że nie trzyma wilgoci. Tu każda ilość opadów natychmiast ucieka w głąb. A miało być tak pięknie: nawilzacze, zraszacz, cudeńka-bajery. Porana odpowiednia reakcja. (N)



XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży - WROCŁAW 2014

Osiem punktów w dorobku MKS JUNIOR Złocieniec

(ZŁOCIENIEC). Dobięła końca XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży we Wrocławiu. Była udana dla zawodników Międzyszkolnego Klubu Sportowego JUNIOR Złocieniec.

Michał Walkowiak oraz Szymon Smyk zdobyli dla złocienieckiego Klubu osiem punktów do klasyfikacji współzawodnictwa sportowego młodzieży w kraju. (j)

To on rozprawił się z Kotwicą Kołobrzeg

Arkadiusz Jaworski. Bramkarz złocieniecko -norweski

(ZŁOCIENIEC). Arkadiusz Jaworski to obecnie znów bramkarz Olimpu Złocieniec. Najbardziej wsławiony obroną karnych po dogrywce finałowego meczu o Puchar Polski Olimpu Złocieniec z trzecioliigową Kotwicą Kołobrzeg. Olimp Puchar Polski zdobył, drużyna zagrała znakomity mecz, a szalę zwycięstwa na korzyść biało-zielonych przeważyl broniąc karne właśnie Arkadiusz.

Kilka długich lat

Potem było kilka lat przerwy. Gdy Olimp tak niedawno jeszcze dramatycznie dołował, w bramce znów pojawił się Arkadiusz. Od pierwszych chwil między słupkami grał wybornie. Drużyna nabrała pewności siebie, zadziorności, przyszły nawet wyjątkowo zaskakując zwycięstwa.

Jawor magłos

W rozmowie z reporterem popularny Jawor powiedział, że gdy tylko pozwolą mu na to zawodowe obowiązki, nie zabraknie go w bramce złocienian. Pracuje w Norwegii, na mecze zamierza dojeżdżać. Pierwszy dojazd z pomocą drużynie już pod koniec ubiegłego tygodnia. Jawor solidnie trenował, dodatkowo przygotowując do fachu młodzieżowego, utalentowanego, długowłosego żół-

todzioba Kamila. Przybysz z Norwegii zagrał w Drawsku Pomorskim z Drawą II test - mecz. Przy stanie 0:0 gładko rozprawił się w sytuacji sam na sam z napastnikiem Drawy, błyskając dobrą formą.

A w Norwegii

W Norwegii trenuje, dużo biega. Podstawowa umiejętność Jawora, to znakomite ustawianie się w bramce, fenomenalny refleks, graniczące z nieodgadnionym obrony intuicyjne. Nie tylko świetne czucie gry, ale i znakomity wpływ na samopoczucie kolegów z futbolowej paczki. Doskonałe kierowanie w grze nie tylko obroną.

Nasz polski futbol nie potrafił trafić na bramkarski diament

Nie sposób zrozumieć, jak to się stało, że ten bramkarz do tej pory nie gra w zawodowym klubie. Od arcyślawnego Jerzego Dudka Jawora różni to, że złocienianin, jakim go znam, nigdy nie zgodziłby się na niby grę w Realu, przez długie lata tylko na ławce rezerwowych, jak to było w przypadku Dudka. Boniek do Dudka niegdyś powiedział: *- Jerzy, myśmy cię wzięli na mistrzostwa świata, byś bronił, a ty co robisz? -* W przypadku Jawora w Olimpie jest dokładnie odwrotnie. Ile razy on już nam to pokazał? A my mu co w rewanżu? (n)

Każdy z piłkarzy podczas zajęć przemierzył dziesięć kilometrów

Kibice Arki Gdynia i Lechii Gdańska obserwują treningi Olimpu Złocieniec

(ZŁOCIENIEC). Sportowo-socjalny budynek na stadionie miejskim tymczasem służy także ekipom robotników jako hotel. Przybyszę pracującą na budowie zamierzonej przetwórni ryb na Drawskiej. Ich zadanie, to instalacja chłodni.

Przyjechali do nas z Trójmiasta i okolic. Podzieleni na kibiców Arki Gdynia i Lechii Gdańsk. O jednym z budowniczych obiektu budowanego na Drawskiej powiedzieli tak: *- O, to niezły gość. Jeździ naprawdę*

bardzo poważnym mercedesem. A my? Co tam my. Proste chłopaki. I kibice: Arki i Lechii. - Panowie relaksują się obserwując treningi Olimpu Złocieniec prowadzone przez Pawła Melę i Artura Przywartę. Na koniec zajęć wszyscy dowiedzieliśmy się od trenera: *- Każdy z piłkarzy podczas tego treningu przebiegł blisko dziesięć kilometrów, a do tego ma za sobą wiele specjalistycznych ćwiczeń. -* Trener zaprezentował urządzenie, które dokonuje tego rodzaju pomiarów. (N)

Z Olimpem przegrali tylko 4:5

W Budowie chcą mieć drużynę piłkarską



R. Ciesiński, Olimp
(jednocześnie trener młodzieży)

(ZŁOCIENIEC). Mam pierwsze informacje dotyczące zawiązania się kwalifikowanej drużyny piłkarskiej w Budowie.

Wstępna nazwa GRYF. Piłkarze rekrutują się z cywilnych mieszkańców wojskowego osiedla, ale będą się bronić przed wzmocnieniami zawodowymi żołnierzami. Czy to koniec futbolowej dominacji Olimpu na tym terenie, czas pokaże.

Już po pierwszym sparingu

Grzyf Budowo ma za sobą sparing właśnie z Olimpem. Wygrał Olimp 5:4. Pierwszy w tym roku sparing Olimpu zagrał z Kolejarką Wierchow. Wygrana 4:2. W Drawsku Pomorskim w sobotę dwudziestego szóstego z Drawą II było 2:1. To zwycięstwo dla złocienian jest szczególnej wagi. Nic to, że Drawa I aż o dwa oczka wyżej. Może w Pucharze Polski da się ją podhaczyć? (n)

V Maraton Pływacki Powiatu Drawskiego

Nie tylko pływanie

(ZŁOCIENIEC).

Dwudziestego szóstego lipca, w sobotę, nad jeziorem Siecino na wyspie Ostrów, odbył się V Maraton Pływacki Powiatu Drawskiego. Wydarzenie zorganizowało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe tegoż powiatu.

Na długich dystansach

Celem maratonu jest popularyzowanie pływania na długich dystansach. Propagowanie sportu rekreacyjnego i pływackiego, upowszechnianie wśród społeczeństwa form aktywnego wypoczynku nad wodą, zachęcenie młodzieży do wstępowania w struktury WOPR-u i promocja Powiatu Drawskiego pod względem turystycznym.

Przybyli nad Siecino

Zawodnicy przybyli z różnych stron Polski. Z Warszawy, Przemysła, Szczecina, Kołobrzegu, Suchego Dworu, Dobrej, Złocieńca i innych miast. Łącznie w maratonie uczestniczyły trzydzieści trzy osoby w przedziale wiekowym od 10. do 58. lat.

Klasyfikacja końcowa

Kategoria I do 12. lat. Dystans 200 m. 1. Julia Rudy. Złocieniec. 2. Dominik Budziszewski. Złocieniec. 3. Urszula Zaborska. Suchy Dwór.

Kategoria II. 13 - 15 lat. Dystans 800 m. 1. Natalia Szymańska. Przemysł. 2. Weronika Paclawska. Przemysł. 3. Wiktoria Sieńko. Przemysł.



Kategoria IV. 19-35 lat. Dystans 2000 m. 1. Michał Rydzewski. Szczecin. 2. Konrad Jajecznik. Warszawa. 3. Magdalena Łopatowska. LUBIESZEWOK/Złocieńca.

Kategoria V powyżej 35. lat. Dystans 1600 m. 1. Jakub Jankowski. Kołobrzeg. 2. Michał Mieczkowski. Kołobrzeg. 3. Andrzej Pawlak. Dobra.

Najmłodszy, najstarszy

Najmłodszy zawodnik z Powiatu Drawskiego - Dominik Budziszewski ze Złocieńca. 10 lat. Najstarszy zawodnik - Leszek Gałań ze Złocieńca. 51 lat.

Serdecności, podziękowania

Zarząd WOPR Powiatu Drawskiego dziękuje za wsparcie finansowe oraz rzeczowe instytucjom i firmom. Także osobom prywatnym,

dzięki którym mogliśmy zorganizować V Maraton Pływacki. Przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim zakupiliśmy wspaniałe puchary. Nagrody rzeczowe dla najlepszych zawodników i drobne upominki pozostałym zawodnikom ufundowali, między innymi: Urząd Miejski Złocieniec, Zarząd Wojewódzki WOPR w Szczecinie, Andrzej Ptak, Tomasz i Joanna Ragiel, Małgorzata Krzemińska. Za znaczne wsparcie organizacyjne pragniemy podziękować naszym sponsorom i osobom pomagającym w tworzeniu sympatycznej atmosfery wokół naszej imprezy pływackiej. Te osoby to: Grzegorz Jarosz UKS Szkwał, Wojciech Reperowicz WOPR Szczecinek, Bogdan Rajewski, Mirosław Piwowarczyk, Kazimierz i Iwona Pokutyńscy, Anna i Mariusz Pokutyńscy. Nad bezpie-

czeństwem zawodników czuwali: Piotr Jurski, Ireneusz Karatysz. Dziękujemy także wszystkim ratownikom i pomocnikom za profesjonalne zaangażowanie.

Nie tylko pływanie

Po maratonie ratownicy WOPR PD zaprezentowali pokaz ratownictwa wodnego przy użyciu sprzętu ratunkowego z wykorzystaniem wodnego skutera. Zademonstrowano udzielanie pomocy osobie uszkodzonej w wodzie. Także bezpieczne i sprawne transportowanie na brzeg jeziora w celu przekazania uszkodzonego dla zespołu ratownictwa medycznego. Kolejnym punktem było przypomnienie wiadomości z zasad udzielania pierwszej pomocy. Do zobaczenia w przyszłym roku

Krystian Budziszewski



Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENCU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Msze święte podczas wakacji

W wakacje Msza święta w soboty o godzinie 19.00, to już Msza święta niedzielna. W niedziele lipca, sierpnia i września nie są odprawiane Msze święte niedzielne. W Cieszynie o godzinie 10.15, w Bobrowie o 13.00.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Zapraszamy do wzięcia udziału w Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Wyruszymy pierwszego sierpnia w piątek z Diecezjalnego Sanktuarium w Skrzatuszu. Informacje u kierownika Pielgrzymki księdza Tadeusza Kanthak. Telefon 607 604 167. www.pielgrzymkikoszalin.pl

Pod Krzyżem Papieskim nad Drawą

Trzydziestego pierwszego lipca w czwartek o godzinie 19.00 zostanie odprawiona Msza święta u Krzyża Papieskiego nad Drawą. Ulica Połczyńska. To na pamiątkę pobytu u

nas świętego Jana Pawła II. Ósma rocznica upamiętnienia tego miejsca nad naszą rzeką.

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypadają: I Piątek, I Sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi świętej od godziny 17.00.

Chorzy - odwiedziny

Chorych odwiedzimy w sobotę drugiego sierpnia

Różaniec

Do modlitwy różańcowej zapraszamy od 17.15.

Kancelaria

Sprawy kancelaryjne podejmujemy przed lub po codziennej Mszy świętej.

Odeszła do Pana

Z naszej wspólnoty odeszła do Pana: + **Józefa Tkacz**. Żyła lat 78. *Wieczny odpoczynek ...*

Rzeczywiście, ktoś tam był**Święty Janie Pawle II - to już ósmy raz**

(ZŁOCIENIEC). Popularny w mieście przedsiębiorca **Antoni Jakubowski z rodziną sprawił, że mamy w Złocienku mocno znaczące upamiętnienie pobytu na Ziemi Złocienieckiej świętego Jana Pawła II. I termin - Ziemia Złocieniecka.**

Przy Maryi...

Przy kościele Maryi Wniebowziętej Krzyż i Skała Pamięci. Na ulicy Połczyńskiej, nad Drawą, Krzyż Papieski. Miejsce nad Drawą zostało przywołane do zaistnienia osiem

lat temu. Poświęcił je kardynał Kazimierz Nycz, przy okazji wdając się w długie rozmowy ze złocienianami, właściwie to z każdym, kto tylko tego pragnął. Relację z tamtych uroczystości telewizja dała na cały kraj.

Każdego roku w tym miejscu jest odprawiana uroczysta Msza święta. Wierni śpiewają pieśni z chórem ECHO pod dyktando Stanisława Barana, w tym szczególnie pieśni te „papieskie”. Rozpalają ognisko, bywają i płąsy przy nim.



PARAFIA MARYI WNEBOWZIĘTEJ

Wspomnienie świętego Krzysztofa

W piątek dwudziestego piątego lipca obchodziliśmy wspomnienie świętego Krzysztofa, patrona kierowców. Świeciliśmy pojazdy w niedzielę dwudziestego siódmego lipca po Mszach świętych.

Ółtarz Miłosierdzia Bożego

Za nami już niedzielna zbiórka do puszek na ółtarz Miłosierdzia Bożego. Składamy serdeczne *Bóg zapłać!*

Trwa peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Opiekunki Rodzin

Trwa peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Opiekunki Rodzin. W poniedziałek dwudziestego ósmego lipca *Bracia Zewnętrzni* odwiedzali od godziny 18.00 parafian mieszkających przy ulicy Drawskiej; numery parzyste od 24 do końca i nieparzyste od 13 „a” też do końca. Cel wizyt - ustalenie dalszej kolejności peregrynacji kopii Obrazu.

Przy Krzyżu Papieskim na ulicy Połczyńskiej - ósma rocznica

W czwartek 31 lipca będziemy przeżywać ósmą rocznicę poświęcenia Pomnika - Krzyża Papieskiego upamiętniającego pobyt świętego Jana Pawła II nad Drawą. Tego dnia o godzinie 19.00 zostanie odprawiona Msza święta przy Krzyżu Papieskim na ulicy Połczyńskiej.

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypada I Piątek, I Sobota i I Niedziela miesiąca. W I Piątek Msze święte o godzi-

nach 7.00 i 18.00. Spowiedź święta od godziny 17.30. W I Sobotę Msza święta o Matce Bożej o godzinie 7.00. Po Mszy świętej Litania Loretańska.

Żywy Różaniec

W przyszłą niedzielę trzeciego sierpnia Msza święta dla Żywego Różańca o godzinie 16.30. Nabożeństwo różańcowe o 17.30. Intencja dla Żywego Różańca na sierpień: *O odnowę duchową naszej parafii.*

Ku trzeźwemu życiu

W sobotę drugiego sierpnia Ogólnopolska Pielgrzymka Trzeźwości wyruszy na Górę Chełmską. Wyjazd ze Złocienka o godz. 7.00. Koszt 10 zł. Szczegółowe informacje w zakrystii.

Parafialna kancelaria

W wakacje kancelaria parafialna jest czynna we wtorki w godzinach 10.00 - 12.00. Od poniedziałku do piątku po Mszy świętej wieczornej.

Piknik Trzech Pokoleń

Zapraszamy w niedzielę dziesiątego sierpnia na festyn: *Piknik Trzech Pokoleń*. Miejscem spotkania amfiteatr Między Mostami. Godziny od 14.00 do 19.00. Festyn jest organizowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Stowarzyszenia Kluby Abstynenckie oraz naszą parafię.

Odeszli do wieczności

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: + **Marian Stasieluk**. Żył lat 63. + **Marek Smoliński**. Żył lat 60. + **Edward Nowicki**. Żył lat 83. *Wieczny odpoczynek...*

**Ktoś tam był**

Z dawnych wspomnień harcerza, świętej pamięci Janusza: - *Myśmy z nimi razem biwakowali wtedy nad Drawą przy moście. Boże, dopiero po tylu latach wiem, jak to było ważne. Mówiono nam, że tamten namiot, to biskupa. No to myśmy tam zaglądali. I rzeczywiście, ktoś*

tam był. - Niestety, wążutki petetkowski (PTTK) karteluszek z potwierdzeniem współdzielenia pola namiotowego przez harcerzy z towarzystwem świętego Jana Pawła II gdzie się zawieruszył. Msza święta w tym miejscu w czwartek, trzydziestego pierwszego lipca od godziny 19.00. (n)

Pod hasłem treningu uruchamiania syren i ich pracy

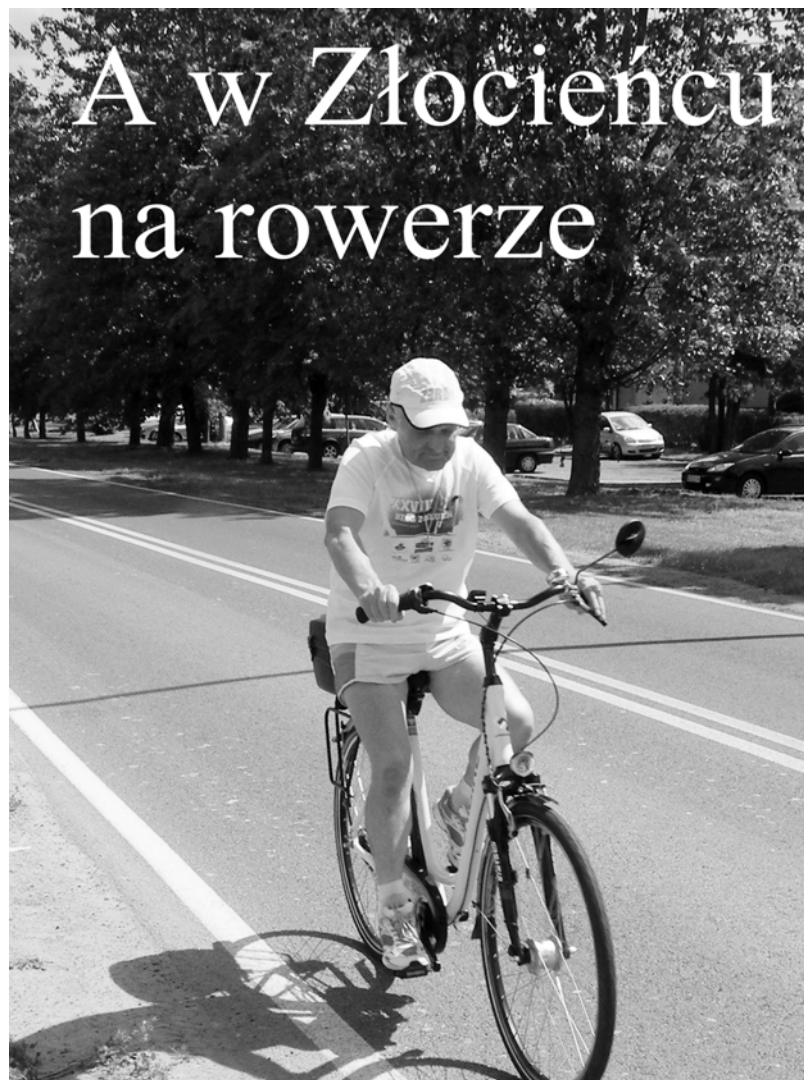
Zawyją syreny w godzinę „W”

(POWIAT) Starosta Drawski informuje, że w dniu 1 sierpnia 2014 r. o godz. 17.00 na obszarze powiatu drawskiego dla uczczenia 70 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zostanie przeprowadzony trening uruchamiania syren alarmowych i ich pracy, przy wykorzystaniu akustycznego systemu alarmo-

wego - ciągły dźwięk syreny w okresie 1 minuty. Dla podkreślenia wagi tego historycznego wydarzenia uprasza się, aby w dniu tym na wszystkich budynkach administracji publicznej wywieszono zostały flagi państwowe oraz o uczczeniu „godziny W” minutą ciszy poprzez wstrzymanie ruchu ulicznego. (sp)

Panie Marianie: ile to już lat wspaniałego biegania?

Marian Ostrowski pierwszy w Dźwirzynie



(ZŁOCIENIEC). Biegacz oldbojz JUNIORA Złocieniec, Marian Ostrowski, w dziesięciokilometrowym biegu po plaży w Dźwirzynie był pierwszy w swojej kategorii wie-

kowej: 60-64 lata. To impreza zorganizowana przez GOSTiR w Dźwirzynie wspólnie z Urzędem Gminy w Kołobrzegu. Nazwa - Ogólnopolski Bieg ku Słońcu. XIX edycja. (N)

SKUP ZBÓŻ

DODATKOWO SKUPUJEMY:
RZEPAK I ŁUBIN

AGRO-BUSINESS

- atrakcyjne ceny, krótki termin płatności
- posiadamy własny transport

Marcin Pietraszek **tel. 501-318-555, tel. 603-129-069**

Im więcej wiesz, tym choroba mniej dokuczliwa

Jak trafić do Szkoły Cukrzycy w Złocieniu?

(ZŁOCIENIEC). Odnotowujemy kolejną propozycję Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Koła Miejskiego w Złocieniu. Do tej pory informowaliśmy w Tygodniku o bezpłatnych badaniach krwi mieszkańców miasta i wiosek organizowanych przez członków Koła. Badaniach pomocnych w wykrywaniu cukrzycy. Tym razem informujemy o możliwości wzięcia udziału w I edycji „Szkoły Cukrzycy”, w Złocieniu oczywiście.

Jesienią

Spotkania edukacyjne rozpoczną się jesienią tego roku. Są pomyślane przede wszystkim dla diabetyków i ich rodzin. Przewidziane tematy zajęć w Szkole Cukrzycy, to odżywianie diabetyków, sposoby

leczenia choroby, zapobieganie możliwym powikłaniom.

„Szkoła Cukrzycy” jest usytuowana w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego. Jego organizatorem jest Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia Porozumienie Zielonogórskie, przy udziale Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Zapisy

Osoby chętne do udziału w I edycji Szkoły Cukrzycy w Złocieniu mogą się wpisać na listę dostępną w biurze Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Koło Miejskie w Złocieniu. Ulica Wolności 6. Budynek Złocienieckiego Ośrodka Kultury, I piętro. Także w przychodni zdrowia na placu 650-lecia. (D)

Szczegóły niebawem

Festiwal Generacja Rock and Roll

(REGION). Burmistrz Kalisza Pomorskiego Michał Hypki zaprasza na Festiwal Generacja Rock and Roll'a. Dni 14-15 sierpnia. Stadion miejski w Kaliszu Pomorskim. Szczegóły niebawem. (k)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

„Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”